

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Czwartek 3 czerwca 1937 r.

Nr 150

Nieporozumienia w „Ozonie“

P. Miedziński nie jest łącznikiem O. Z. N. z Sejmem

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 2.6. W związku z konferencją prasową w O. Z. N. wice-marszałek Sejmu Miedziński przesłał do prasy komunikat, w którym zaznacza, że płk. Kowalewski omylił się, wymieniając go jako łącznika między O. Z. N. a Sejmem.

Nie tylko bowiem — twierdzi w komunikacie p. Miedziński — nie podjąłem się tej funkcji, ale jej nikt mi nie proponował.

Jak wynika też z udzielonych przez płk. Kowalewskiego informacji — głosi komunikat — kreowanie takiej funkcji byłoby przedwczesne.

Prócz tego Sekretariat ogólny Centrali O. Z. N. rozesłał do prasy również oświadczenie.

W związku z komunikatem wice-marszałka Miedzińskiego z ubolewaniem stwierdza, iż widocznie do oświadczenia płk. Kowalewskiego zakradła się pomyłka, gdyż stan faktyczny odpowiada treści komunikatu p. Miedzińskiego.

Oświadczenia powyższe wywołały ogólne zdziwienie.

Trudno bowiem zrozumieć, iż inków tego samego obozu, mają wywo-

łać zaprzeczenia. I kogo wypiera się p. Miedziński: czy Sejmu czy też O. Z. N.?

instytucji, składających się z członków formacje mówiące o łączności dwóch. Również dziwne wydają się gierki prowadzone między Senatem, Sejmem i rządem.

Tak np. Biuro Senatu rozesłało komunikat, zapowiadający na czwartek posiedzenie komisji skarbowej Senatu, poświęcone opinii rzeczoznawców co do stanu samorządów i możliwości płatniczych społeczeństwa w związku z nowelą o ustawie samorządowej.

W charakterze rzeczoznawców mają wystąpić: komisaryczny prezydent Warszawy — p. Starzyński, prezes T-wa kredytowego Miejskiego — p. Matuszewski i prezes Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu — b. wiceminister Jaroszyński.

Zwołanie przez Senat komisji i zasięganie zdania rzeczoznawców jest niezrozumiałe, skoro komisja sejmowa odrzuciła na wtorkowym posiedzeniu nowelę rządową do u-

stawy o finansach komunalnych i skoro Sejm, jak to zazwyczaj bywa, decyzję komisji podzieli.

W każdym razie w piątek, na plenum Sejmu sprawa się ta wyjaśni, to też pośpiech Senatu wydaje się bardzo dziwnym.

Nieudane ataki czerwonych pod Madrytem

PARYŻ. 2.6. Havas donosi z Avila: W ciągu ostatnich dwóch dni wojska rządowe podjęły natarcie na odcinkach Alite da Leon i Robledo de Chavela. Wczoraj od wczesnego ranka wojska rządowe ruszyły do szturm na stanowiska powstańców pod Lagranja. W działaniach tych wzięły udział brygady międzynarodowe, przy potężnym natarciu artylerii oraz lotnictwa myśliwskiego, które ostrzeliwało powstańców z karabinów maszynowych. Powstańcy dopuścili nacierających na bliską odległość, po czym ruszyli do energicznego przeciwuderzenia, popartego nichomą zapora artyleryjską. Wojska rządowe wycofały się w nieładzie, pozostawiając wielu zabitych i rannych. Na sąsiednim odcinku Penagrande wojska powstańcze zdobyły dwa działa, które natychmiast obrócono przeciwko wojskom rządowym.

Z N A N E

WODY KWIATOWE
NOWE PIĘKNE ZAPACHY

CHI-CHI
KISAKI
GLOXINIA
MARZENIE

wyrobu Sp. Akc.
WARSZAWSKIE
LABORATORIUM CHEMICZNE

Do nabycia w perfumieriach i składach aptecznych

POD DOBLEDO CHAVELA
Na odcinku Robledo de Chavela o godz. 4 zrana milicjanci oraz oddziały międzynarodowe ruszyły do natarcia na stanowiska pod Cerro de San Benito Las Vastillas i El Mogote. Również tutaj powstańcy dopuścili nacierających aż do zasiłek drutowych, po czym ruszyli do przeciwuderzenia. Wojska rządowe straciły 75 zabitych, powstańcy zaś jedynie 4 rannych. Wojska rządowe zostały zmuszone do powrotu na stanowiska wyjściowe.

17 OKRĘTÓW NIEMIECKICH
BERLIN. 2.6. Na wodach hiszpańskich działają obecnie następujące jednostki niemieckiej marynarki wojennej: pancerniki „Admiral Scheer”

i „Deutschland”, przy czym ten ostatni na wniosek admirała, dowodzącego na wodach Hiszpanii, nie został wycofany, następnie druga flota torpedowców w składzie 6 jednostek, a mianowicie „Albatros”, „Falke”, „Greif”, „Seeandler”, „Loewe” i „Kondor” oraz łodzie podwodne U-25 i U-27. W następstwie ataku na pancernik „Deutschland” udały się na wody hiszpańskie następujące jednostki: krążownik pancerny „Graf von Spee”, t. zw. małe krążowniki „Leipzig” i „Nuernberg” i łodzie podwodne U-28, U-33, U-34 i U-35. Ogółem działa obecnie na wodach hiszpańskich 17 jednostek niemieckiej marynarki wojennej, w tym 6 łodzi podwodnych.

Nota rządu portugalskiego w sprawie kontroli morskiej

LIZBONA 2.6. Ministerstwo spr. zagr. ogłosiło komunikat, w którym donosi, że rząd portugalski za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie złożył w Foreign Office następującą notę: Rządy Włoch i Niemiec zaakomunikowały komitetowi nieinterwencji, że na skutek bombardowania ich okrętów wojennych przez samoloty rządu hiszpańskiego w Walencji, powstrzymują się od współpracy z komitetem i zaprzestają pełnienia kontroli morskiej powierzone ich okrętom dopóki nie udzielone im będą gwarancje przeciwko powtarzaniu się podobnych wypadków. Zważywszy, że zamknięcie kontroli wzdłuż znacznej części wybrze-

ży hiszpańskich przerywa na korzyść jednej ze stron równowagę, jaką starano się stworzyć w systemie kontroli, zwłaszcza o ile komitet nie zdoła w najbliższym czasie udzielić gwarancji, umożliwiających dwóm wspomnianym mocarstwom dalsze prowadzenie kontroli przez ich okręty, — rząd portugalski składając protest przeciwko zamachom dokonany na okręty, pełniące służbę z ramienia komitetu, oświadcza, iż od tej chwili za strzegą sobie możliwość zmiany stanowiska w stosunku do delegatów, sprawujących kontrolę morską na statkach, mających przybić do portów portugalskich

Morderca ś. p. wachmistrza Bujaka Lejba Chaskielewicz staje przed sądem

W dniu 1-go czerwca minął rok od chwili zamordowania na ulicach Mińska Mazowieckiego wachmistrza 7-go pułku ułanów, śp. Jana Bujaka.

Sprawca mordu, Judka Lejb Chaskielewicz, rodem z Katuszyna został aresztowany i odstawiony do więzienia w Warszawie.

Nastąpiły później znane zajścia antyżydowskie w Mińsku - Mazowieckim a prasa żydowska podniosła wielki alarm w obronie mordercy, starając się pomniejszyć jego czyn i przedstawiając Chaskielewicza jako nieporozumiałego. Mordercę przewieziono do Tworek, gdzie poddano go obserwacji lekarskiej.

Wskutek tego proces o morderstwo został opóźniony i dopiero w dniu wczorajszym Chaskielewicz zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Rozprawie przewodniczył prezes Posemkiwicz, przy współudziale sędziów: Chawłowski, referenta procesu i Leszczyńskiego. Oskarża Prokurator Żeleński.

Rodzina śp. Bujaka występuje z powództwem cywilnym o symboliczną złotówkę. Z powództwem cywilnym występują nadto mec. H. Suchodolski i Hipolit Wawrzyniak — oficerowie rezerwy 7-go pułku ułanów.

Łaty miał ma

PROSZKI

MIGRENO
NERWICIN

KOGUTEK

GRYPA. PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW

Kronika telegraficzna

— Dziś w Bukareszcie odbędzie się otwarcie 9 kongresu międzynarod. medycyny i farmacji, w którym bierze również udział Polska.

— Ostatni komunikat admiralacji niemieckiej o dochodzeniu w sprawie bombardowania statku „Deutschland” podaje że zginęło 25 marynarzy.

— W Littlefels (U. S. A.) podczas starcia strajkujących robotników z fabryk bielizny z policją raniono 27 osób.

— W Rzymie opublikowano listę imienną 63 ochotników włoskich poległych pod Molagą, w Hiszpanii.

— Wczoraj opuścił Berlin, udając się z wizytą do Rzymu, dowódca Reichswehry marsz. Blomberg.

— P. Prezydent R. P. przyjął wczorajszego ambasadora U. S. A. p. A. J. Drexel-Bidelle, który złożył listy uwierzytelniające.

— Na morzu pod Gdańskiem wiatr wyrzucił jacht Oficerskiego Jacht Klubu z Warszawy. Utonął artysta dramatyczny p. W. Pawłowski.

— Spaliła się wieś Nowel pod Pińskiem. Ogień strawił 210 budynków i 55 sztuk bydła.

— W Warszawie rozpoczął się zjazd „Rodziny wojskowej”.

Wyrok w procesie myślenickim będzie ogłoszony w sobotę

KRAKÓW. 3.6. W dniu wczorajszym został zamknięty przewód sądowy w sprawie o najście na Myślenice. Następnie przemawiał prokurator dr. Sypuła, a przez cały dzień dzisiejszy mówili obrońcy: adw. Stypułkowski, apl. Niebudek, adw. Pozo-

ski, adw. Gajewicz, adw. Lichorowicz, adw. Kuśnierz, adw. Jaworski i adw. Braum. (Niekóre z przemówień podamy w dniu jutrzejszym. Red.).

Oskarżeni nie skorzystali z ostatniego słowa. Sąd postanowił ogłosić wyrok w sobotę o godz. 12-iej w poł.

Uzupełnienie programu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

WARSZAWA. 2.6. W dniu dzisiejszym doręczono marszałkom Sejmu i Senatu, pismo p. Prezydenta R. P. na mocy którego do porządku obrad sesji nadzwyczajnej została dołączona sprawa projektu ustawy o dodatkowym kredycie dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Projekt przewiduje wydatek 700 tys. zł. na zakup nasion i pasz, względnie na pożyczki. Zorganizowaniem

pomocy ma się zająć minister rolnictwa w porozumieniu z odpowiednimi wojewodami.

Podział kredytów ma się przedstawiać następująco: województwo kieleckie — 400 tys. zł., krakowskie — 100 tys. zł., pomorskie — 170 tys. zł. i wołyńskie — 10 tys. zł.

Wydatki te zostaną pokryte zwiększoną wpłatą do skarbu z monopolu spirytusowego.

ZASŁUBINY KS. WINDSORU Z P. SIMPSON



Narzeczeni w ogrodzie zamku Candé

Ozonowa „dwulatka“

W numerze przedwczorajszym podaliśmy już informacje o zebraniu OZN Warszawa - Śródmieście, na które kierownicy nowego obozu politycznego wypowiedzieli się w sprawie wyników już osiągniętych i zamierzeń na przyszłość.

Z wynurzeń tych wynika, że okres organizacji Ozonu przedłuża się i potrwa jeszcze co najmniej dwa lata.

Wyraźnie w tym duchu wypowiedział się też wiceminister Korsak w Komisji administracyjno-samorządowej Sejmu.

Wiceminister Korsak przemawiał dwukrotnie i wskazując na przykład Łodzi, oświadczył, że z wyborami na leży poczekać do momentu usunięcia rozproszkowania i dokonania krystalizacji organizacji społeczeństwa.

To wystąpienie p. Korsaka zrozumiano w ten sposób, że wybory miejskie w Warszawie są uzależnione od wyników akcji organizacyjnej O.Z.N.

Komisja przedłużyła komisarские rządu na ratuszu warszawskim do października 1938 roku. Wynika, że wybory odbędą się w najbliższym razie dopiero na wiosnę 1939 r., a więc za dwa lata.

Szef OZN mówił optymistycznie, że żadna grupa polityczna nie ma mandatu do kierowania „tym lub innym odcinkiem życia narodowego, lecz ujmie to w swe ręce zwarte, karne i zdyscyplinowane wewnętrznie Oboz Zjednoczenia Narodowego“.

W sprawie ostatnich oświadczeń płk. Koca „Wieczór Warszawski“ pisze:

Według autentycznych informacji, uży-

skanych przez nas od osób znających dobrze prace OZN były w tych pracach pewne wychylenia zarówno w prawo, jak i na lewo. Pierwsze akcesy i wrażenia deklaracji płk. Koca wywołały w sztabie OZN pewne wahania, które wyraziły się próbami zbliżenia bądź do Obozu Narodowego, bądź do lewicy. Z prób tych zrezygnowano i postanowiono powrócić do pierwotnej koncepcji, zawartej w deklaracji płk. Koca.

Jest to koncepcja „złotego środka“. OZN nie chce obecnie przesuwac się ani na prawo, ani na lewo, będzie tkwił w środku naszego życia politycznego i usiłował przyciągnąć ku sobie jednostki i grupy z jednej i drugiej strony. Wyrazem tej taktyki jest skład osobowy zarządu organizacji miejskiej OZN na Warszawę - Śródmieście.

A zatem „dwulatka“ i „złoty środek“. Oto wytyczna akcji OZN w chwili obecnej.

Zmiany w prasie sanacyjnej

Lwowski „Dziennik Polski“, w numerze z dnia 31 ub. m. donosi:

Z dniem dzisiejszym dotychczasowy kierownik redakcji „Dziennika Polskiego“ red. dr. Klaudjusz Hrabyk ustępuje ze swego stanowiska z powodu przeniesienia do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko politycznego redaktora „Kuriera Porannego“.

Wyjazd min. Świętosławskiego

WARSZAWA 2.6. Dzisiaj rano wyjechał do Budapesztu minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski.

Min. Świętosławskiemu towarzyszą w podróży dyrektor dep. Pollak, naczelnik wydz. Kielski i asystent p. ministra inż. Tomassi.

Głosy nieproszonych oplekunów

Dyskusja w Izbie Gmin o sytuacji żydów w Polsce

LONDYN. 2.6. Poseł Labour Party płk. Wedgwood zainterpelował dzisiaj w Izbie Gmin ministra Edena, czy znane mu są fakty, świadczące o wzrastającym prześladowaniu żydów w Polsce oraz czy rząd brytyjski użyje swego wpływu, aby prześladowania te powstrzymać, aby przeciwdziałać inspiracji obcych ideologii na wzrost antysemityzmu w Polsce.

Minister Eden odpowiedział co następuje: „Uwaga moja zwrócona została w ostatnich miesiącach na

sprawozdania o wystąpieniach przeciwdziałających w Polsce i na zarządzenia, podjęte przez władze, aby tego rodzaju incydenty powstrzymać. Nie mam żadnych podstaw do przypuszczenia, że zajścia te spowodowane są przez obce wpływy“.

Poseł Wedgwood zapytał dodatkowo min. Edena, czy brytyjski minister spr. zagr. użyje wpływów rządu brytyjskiego dla przeciwstawienia się tym wzrastającym prześladowaniom przez polecenie ambasadorowi brytyjskiemu złożenia sprawozdania o tym, co się istotnie dzieje.

Min. Eden odpowiedział: „Poseł Wedgwood niewątpliwie wie, jakie jest stanowisko brytyjskie w tego rodzaju sprawach, zna on również postanowienia traktatu mniejszościowego.“

Poseł konserwatywny Vyvyan zapytał ministra, czy sprawa ta została z tytułu traktatów mniejszościowych poruszona.

Min. Eden odpowiedział przeczą-

co, podkreślając, że to nie nastąpiło. Poseł liberalny Mander zapytał ministra, czy przesładowanym żydom będzie dana możliwość emigracji do Palestyny?

Minister Eden na to pytanie nie udzielił odpowiedzi.

Ślub ks. Windsoru z p. Simpson

TOURS 2.6. Wokoło pałacu Camde panuje gorączkowa atmosfera przygotowań do uroczystości ślubnej. Wszyscy zaproszeni goście już przybyli. Dzisiaj ujawniono, że po zawar-

ciu ślubu cywilnego odbędzie się ślub kościelny według obrządku kościoła anglikańskiego. Ślub odbędzie się w sali koncertowej pałacu, gdzie już wniesiono ołtarz.

Minerał z którego można uzyskać gaz helium Skutki katastrofy „Hindenburga“

Z Rio de Janeiro donoszą, iż wobec katastrofy, jaka spotkała statek powietrzny „Hindenburg“, wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość, podana przez poważne pismo rioskie, że w kopalniach miedzi w Picuhy (stan Parahyba) znalazł niemiecki inżynier Witzber minerał, z którego można uzyskać gaz helium. Jak wiadomo, szlachetny gaz helium

można otrzymać, jak dotychczas, tylko z połączenia z minerałem cleveit, znajdującym się w kilku punktach Ameryki północnej i w małej ilości w Kanadzie. Jeżeli w kopalni miedzi w Picuhy naprawdę można by uzyskać helium, byłoby to nielada zdobycz tak dla Brazylii, jak też dla żeglugi balonowej.

Kornel Makuszyński został wybrany członkiem Polskiej Akademii Literatury

WARSZAWA 2.6. W dniach 1 i 2 czerwca r. b. w siedzibie Akademii odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

Obradowano nad ustaleniem tegorocznej listy kandydatów do oznaczenia „wawrzynem akademickim“

oraz załatwiono sprawy bieżące. W drugim dniu obrad wybrano nowym akademikiem literatury Kornela Makuszyńskiego.

Wyboru dokonano zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury zwykłą większością głosów.

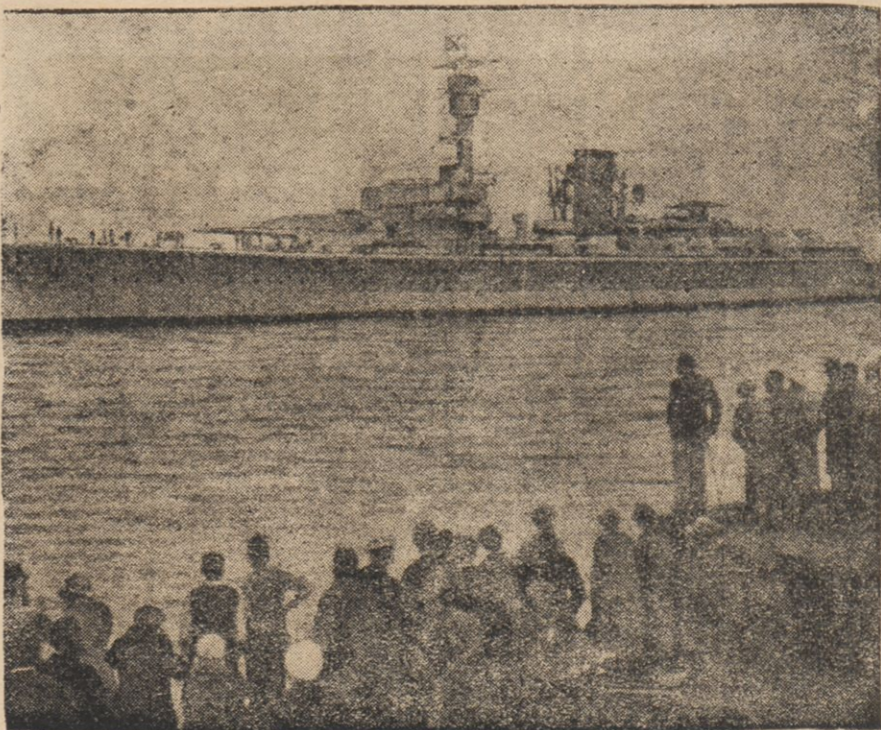
Susza i chłody wywołały szkody w ogrodach Zmarły plantacje kartofli i pomidorów

Długotrwała susza, oraz chłody ostatnich dni z przymrozkami w nocy i nad ranem wywołały szkody w ogrodach Wileńszczyzny.

Z różnych stron nadchodzą wieści że zmarły i poczerniały wczesne kartofle, plantacje pomidorów i świeżo

w grunt posadzone ogórki. Uszkodzone zostały również fasole, a także inne delikatniejsze warzywa.

Drzewa owocowe tymczasem większych szkód nie wykazują, natomiast truskawki, które są obecnie w okresie kwitnienia bardzo ucierpiały.



Pancernik „Deutschland“ zbombardowany przez czerwonych lotników hiszpańskich

Samobójstwo dygnitarza sowieckiego

Garnnik, zastępca ludowego komisarza obrony, członek Centralnego Komitetu Partynego, popełnił samobójstwo. Według informacji ze źródeł urzędowych, przyczyną samobójstwa Garnnika był jego „udział w knowaniach antysowieckich“.

MOSKWA 2.6. Samobójstwo Garnnika wywołało w Moskwie bardzo silne wrażenie. Oficjalne koła sowieckie odmawiają wszelkich informacji w tej sprawie. Powody samobójstwa b. szefa kierownictwa politycznego czerwonej armii są ukrywane. Nie można nawet uzyskać wyjaśnień, kiedy Garnnik został wykluczony z grona członków centralnego komitetu partii komunistycznej, albo w jakim komunikacie urzędowym, donoszący o jego samobójstwie mówił o nim jako o „bliskim człowieku c. k.“

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dekret z dnia 11 maja mianujący marsz. Jegorowa pierwszym zastępcą Woroszyłowa nie wyjaśniając zupełnie, jakie będzie stanowisko Garnnika, który był oficjalnie pierwszym zastępcą ludowego komisarza obrony. Należy przypuszczać, że Garnnik popadł w nielaskę już w momencie wydania dekretów z dnia 11 maja.

Wiadomość o samobójstwie Garnnika prasa sowiecka podała na ostatnich stronach, w kronice na mało widocznym miejscu.

Zjazd lekarzy

Po zwyczajnej czteroletniej przerwie przedstawiciele polskich nauk lekarskich i przyrodniczych (farmaceuci, leśnicy, przyrodnicy w ogólnym tego słowa znaczeniu, rolnicy i weterynarze) odbędą swój sejm naukowy w bieżącym roku we Lwowie w dniach od 4 do 7 lipca. Przybędzie kilka tysięcy osób ze wszystkich zakątków Polski. Zjadą również goście zagraniczni.

Na czas zjazdu komitet urzędzi pawilonie centralnym Targów Wschodnich wystawę przyrodniczo-lekarską działami: naukowym, zdrowotnym i opieki społecznej. Równocześnie odbędzie się w budynkach klinik chorób wewnętrznych i chirurgicznych wystawa przemysłu farmaceutycznego, przyrządów i wydawnictw naukowych.

Modne gustowne
koszule, krawaty, pijamy, skarpetki, pończochy,
letnie płaszcze, rękawiczki, apaszki, wyciwna galanterja
W. NOWICKI Wilno, Wielka 30
Firma stale śledzi za modą. Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

Worek uratował życie chłopca który spadł z czwartego piętra

Niezwykły wypadek zdarzył się w Katowicach na ul. Zwirki i Wigury przed domem nr. 5.

4-letni synek szewca, Antoniego Brzostka, zamieszkały w tymże domu, korzystając z nieuwagi rodziców bawił się na oknie 4-go piętra. W pewnym momencie chłopczyk tak się wychylił z okna, że stracił równowagę i runął w dół.

Dziwnym zbiegiem okoliczności przechodził pod oknem 70-letni Antoni Szota z Katowic, zbieracz odpadków, który niósł na plecach wór-

pełen papieru. Chłopiec spadł starcowi na plecy, zerwał worek i dzięki temu uratował swoje życie, odnosząc tylko lekki szwank dużego palca u nogi.

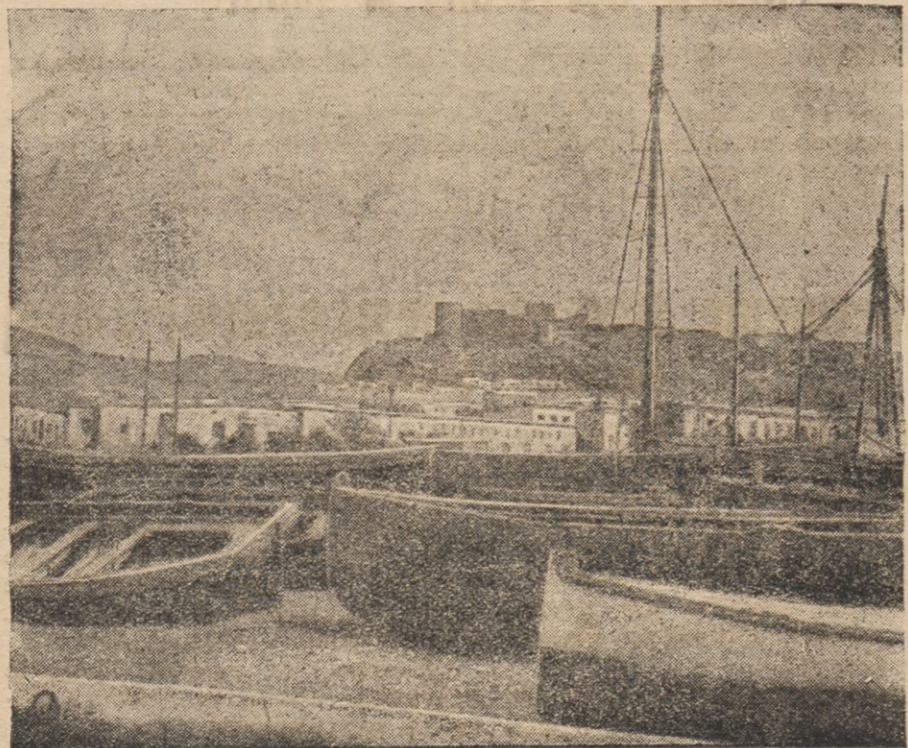
Zanim prerażeni świadkowie tego wypadku zdążyli ochłonać, rozegrał się w ich oczach zabawny epilog: cudownie ocалony chłopiec powstał na równe nogi i rzucił się do ucieczki. Warto zaznaczyć, że Szota, któremu chłopiec spadł na worek, nie odniósł wskutek tego żadnych obrażeń.

Śmiertelny wypadek w Tatrach

ZAKOPANE 2.6. W Tatrach zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą pierwszą w tym sezonie letnim ofiarę.

Do Morskiego Oka udała się wycieczka uczniów Liceum Krzemienieckiego. Przy wodospadach Mickiewicza pod wodzą 29-letniego nauczyciela tegoż liceum mgr. Wroniewskiego uczestnicy wycieczki poszli doliną Roztoki do doliny Pięciu Stawów a stąd przez Świstówki mieli dotrzeć do Morskiego Oka. Przy podchodzeniu Świstówki kierownik wycieczki prof. Wroniewski, chcąc

ominąć duży i groźący niebezpieczeństwem płat śniegu podszedł nieco góra po stwardniałym śniegu, przy czym poślizgnął się i stoczył w przepaść około 150 metrowej głębokości. Bezpośrednio po tym zaalarmowane pogotowie tatrzańskie udało się na miejsce wypadku i z wielkim trudem dotarło do ofiary, dającej słabe oznaki życia. Pomoc okazała się jednak bezskuteczna, gdyż ok. godz. 21.30 prof. Wroniewski na rękach członków pogotowia zakończył życie skutkiem obrażeń wewnętrznych.



Port Almeria zbombardowany przez flotę niemiecką.

IGRANIE Z OGNIEM

Zbombardowanie krążownika niemieckiego przez lotników z Walencji, oraz odwet niemiecki, są wydarzeniami, które poruszyły do głębi opinię polityczną Europy. I nie dziwnego, wszak każdy rozumie, że z zajęć podobnych mogą wynikać jak najdalej idące skutki. Krótko mówiąc, stoimy wobec możliwości powikłań, które mogą mieć najdalej idące konsekwencje.

Dla oceny położenia należałoby wiedzieć, co oznacza zachowanie się lotników czerwonej Hiszpanii? Trudno przypuszczać, by rzucenie bomb na krążownik niemiecki było dziełem przypadku, następstwem pomyłki lub indywidualnej fantazji. Wiemy wprawdzie, że w czerwonej Hiszpanii stosunki nie są uregulowane, ale walczą tam ze sobą różne organizacje i różne kierunki. Można jednak, jak sądzimy, twierdzić, że nad położeniem w Walencji i w Barcelonie panują komuniści, będący w porozumieniu z łożami.

A jeśli tak, to nie ma podstaw do przypuszczenia, że lotnicy owi zbombardowali krążownik niemiecki przypadkiem, lub przez pomyłkę. Raczej sądzić należy, że rzecz ta była zrobiona z premedytacją dla pewnych celów politycznych. Jakich? Trudno na to pytanie dać odpowiedź.

Są tacy, co przypuszczają, że są czynniki w świecie, które świadomie i planowo dążą do wywołania wojny, której następstwem musiałaby być rewolucja powszechna i skomunizowanie wszystkich państw. Są inni, którzy powiadają, że wywołanie wojny leży w interesie polityki żydowskiej. Nie ma dostatecznych danych do stwierdzenia, czy przypuszczenia te mają podstawę w rzeczywistości.

Można natomiast przypuszczać, że komus zależy na tym, by zdeorganizować londyński komitet nieinterwencji i blokadę wybrzeży hiszpańskich przez floty wielkich mocarstw. Incydenty takie, jak zbombardowanie krążownika niemieckiego, po czym nastąpiło bombardowanie Almerii przez okręty niemieckie, prowadzą rzeczywiście do zdeorganizowania blokady. Wszak pisma doniosły, że Niemcy i Włochy wycofały swych przedstawicieli z komitetu londyńskiego i zapowiedziały, że floty ich nie będą brały udziału w blokadzie, dopóki nie będzie gwarancji, że wypadki podobne nie powtórzą się.

Tak, czy inaczej, jasno już dziś widać, że to, co się dzieje w Hiszpanii, może się stać powodem wydarzeń o nieobliczalnych następstwach.

Narody europejskie pragną utrzymania pokoju, mogłoby przeto porozumieć się co do tego, by przyczynny nieustannego niepokoju usunąć. Gdyby istniała rzeczywistość Europy, a więc poczucie solidarności interesów narodów rasy białej, to niechybnym tego następstwem byłby wspólny wysiłek, zmierzający do usunięcia z terytorium hiszpańskiego ognisk rewolucji powszechnej. Koła, które pozornie sprawują rządy w Barcelonie i w Walencji, nie mogą pretendować do tego, by je legalne i normalne rządy uznawały. Są to środowiska rewolucji powszechnej, ogniska niepokoju, od których może się zapalić wojna europejska. W interesie państw europejskich, w interesie pokoju, w interesie ludów rasy białej i kultury zachodnio-europejskiej leży, by wspólnym wysiłkiem ogniska te ugasić i zabezpieczyć Europę od katastrofy.

Oto wnioski proste i jasne, które — gdyby istniała Europa — należałoby wyprowadzić z krwawych wydarzeń dni ostatnich.

Odpowiedź młodzieży

Doroczna pielgrzymka młodzieży akademickiej do Częstochowy jest już zakończona.

W latach poprzednich omawialiśmy podobne pielgrzymki wyłącznie tylko jako manifestacje ducha religijnego młodej generacji i jako oznaki dokonanej w Polsce, wielkiego odrodzenia wiary. W roku bieżącym, niestety, zaszły okoliczności, które zmuszają nas do ocenienia tego faktu, jakim jest niedzielna pielgrzymka, również i ze stanowiska politycznego.

Istnieją pewne czynniki, które postanowiły sobie wyzyskać wielkie skupienie młodzieży akademickiej, jakim miała być pielgrzymka, dla uczynienia z niego demonstracji o bardzo określonej treści politycznej. Chodziło o to, by pewne ugrupowania polityczne, istniejące wśród młodzieży, mogły zaprezentować się w roli przywódców całego ogółu młodzieży akademickiej. Oraz, by pod wodzą tych przywódców, zgromadzona w Częstochowie młodzież została — sama tego nie spostrzegając — wciągnięta do udziału w demonstracji, nie mającej nic wspólnego ze sprawami religijnymi, a potrzebnej komus do przeprowadzenia polityki, która uczuciom polskiej młodzieży akademickiej jest najzupełniej obca.

Pewne posunięcia, związane z pielgrzymką, — nieporozumienia co do jej terminu, wieści o przyjeździe

do Częstochowy wraz z pielgrzymką pewnych osobistości politycznych i t. d. — niezrozumiałe dla niezorientowanego ogółu, układały się w bardzo jasny obraz tego, co się miało w Częstochowie stać, dla tych, którzy znają układ stosunków politycznych zarówno wśród młodzieży, jak i w starszym społeczeństwie. Niezorientowanie niektórych kół katolickich w politycznych zamierzeniach, które starano się do pielgrzymki przyczepić, ułatwiało jeszcze bardziej te zamierzenia.

To też pielgrzymka budziła wielkie zainteresowanie nie tylko wśród tych, którym bliska jest sprawa uczuć religijnych młodzieży, ale i w kołach politycznych.

Otóż przebieg pielgrzymki jest zarazem odpowiedzią młodzieży na podsuwane jej polityczne pokusy. Oczekiwana demonstracja spaliła całkowicie na panewce. Próba wcią-

gnięcia młodzieży do obcej jej uczuciom akcji politycznej doznała w zupełności niepowodzenia. Zarazem, niejako na marginesie pielgrzymki, t. j. w Częstochowie, ale w godzinach, nie objętych uroczystościami religijnymi i zdala od Jasnej Góry (młodzież brzydzi się mieszaniami religii do polityki), młodzież zmanifestowała pozytywnie, że stoi wiernie i niezachwianie pod sztandarami obozu narodowego. To znaczy, że nie pójdzie ani pod komendę działaczy różnych odłamów ONR, ani w objęcia różnych odłamów OZN. Jest natomiast i będzie karną kolumną Stronnictwa Narodowego.

Oczywiście, postawa ta nie ma nic wspólnego z zarzucanymi młodzieży rzekomymi winami w rodzaju rzekomego obojętnego ustosunkowywania się do armii i t. d. — Nie potrzeba wyjaśniać i przypominać, jakie są uczucia młodzieży wobec armii i jaka jest jej — przeważnie oficerów i podchorążych rezerwy — postawa wobec niej. Ale tak samo, jak BB. nie było identyczne z państwem, tak samo OZN. i jego przybudówki i kulisy nie są identyczne z armią.

Młodzież akademicka wiernie służy narodowi, państwu, armii. Ale nie pójdzie — na podwórkę sanacji. Nie pójdzie nawet wówczas, gdy ta sanacja zasłaniać się będzie nowymi, efektownymi hasłami — i gdy zdoła sobie nowych, efektownych sojuszników i agentów.



Odezwa J. Em. Ks. Prymasa Kardynała Augusta Hlonda

J. Em. ks. dr. Kardynał August Hlond, Prymas Polski ogłosił następującą odezwę:

„Jest już rzeczą jasną, że bez legitymacji bezbożniczej nikt nie ma i nie będzie miał praw obywatelskich w państwach wcielonych socjalizmu czy komunizmu. W tym obiecywanym rajem ziemskim tylko ci są i będą kwalifikowanymi członkami nowej społeczności, którzy posiadają pełnię czystego człowieczeństwa, odwracając się od objawionych wiadokregów wiary i doszukując się sensu życia nie we własnej duszy, lecz w materii. Świadomość Boga, zwłaszcza Boga biblijnego, a więc Boga Stwórcy, Odkupiciela i Zakonodawcy, pozwoliłaby człowiekowi uzależnić się duchowo od ideowego przymusu, będącego kardynałem na zasadzie przepowiadanej ery ludzkości wyzwolonej. Aby się w tych socjalistycznych dyktaturach politycznych, społecznych i kulturalnych człowiek mógł pomieścić, należy go zupełnie wyjąłować z wierzeń religijnych a zwłaszcza z chrześcijaństwa. Od wyniku tej sterylizacji zależy będzie powodzenie komunistycznych i socjalistycznych eksperymentów ustrojowych. Stąd ta nieubłagana walka z Bogiem i religią przy obłudnym głoszeniu wolności sumienia.

Boga chciano zaliczyć do fałsu, zabobonów i wsteczności. W mylnych kpiniach i pseudonaukach chciano spilić świętości i rozwiać je na rewolucyjne wichry wraz z popiołami kultury chrześcijańskiej. Dlatego drwi się z wierzeń ni by z ciemnoty, ośmieszają się życie religijne jako maskaradę, wytwarza się sztuczna i zaleknięta atmosfera bezbożnictwa, przekonania katolickie piętnuje się jako bunt a akty bożego kultu karze się jako zdradę rewolucji. A że to nie żarty i nie przesada, o tym świadczą wypadki rozgrywane się w tych krajach, w których rozpoczęła się realizacja rozkosznych czasów prawdziwego socjalizmu. Na usługach bezbożnictwa stoją tam powolne trybunały rewolucyjne, siepacze, terror. O niewątpliwych zamierzeniach bezbożnictwa świadczą nie tylko ruiny tysięcy zbezczeszczonej i spalonych kościołów, klasztorów, zakładów wychowawczych i dobroczynnych, lecz przede wszystkim mordowanie biskupów, rzeź kapłanów i zakonników, tępie nie katolickich działaczy i redaktorów, palenie i rozstrzelanie niezłomnych wyznawców chrystusowych, wychowywanie w zasadach wojującego bezbożnictwa potomków wyznających rodzin chrześcijańskich. Bezwzględność roboty bezbożniczej ujawniają zarówno wszechświatowy zasięg jak i szatańskie natężenie propagandy antyreligijnej, prowadzonej z takim nakładem środków i pracy, tak mistrzowskimi sposobami penetracji, z tak subtelnym zakłamaniem, z tak celowym wysiłkiem wszelkich niedomaganiach bieżącej chwili, z tak perfidnym podważaniem powagi Kościoła, że chwili walka ta przybiera charakter apokaliptycznej rozprawy antychrysta z Bogiem.

Na rozstajnych drogach świata staje znowu jakby niezemska zjawa Chrystusowego Namiestnika. Biały starzec w aureoli nadprzyrodzonej władzy i opatr-

nościowego posłannictwa, naznaczony królewskim stygmatem bólu i odpowiedzialności, historycznymi encyklikami przestrzega ludzkość przed odstępstwem od prawdy, przed nowym bogobójstwem. Widzi nadciągające kataklizmy, patrzy na obraz powrotu do przeraźliwego barbarzyństwa. Nie ku materii mamy zniżać swe człowieczeństwo, lecz podnosić do Boga, który „odnowi oblicze ziemi”. To też takimi przejmującymi słowy kończy Papież swą encyklikę o bezbożnym komunizmie: „Wzniosłszy ku wyżynom oczyszczone siłą wiary oglądamy niejako „nowe niebo” i „nową ziemię”, o których wspomina Poprzednik Nasz Piotr święty. A kiedy obietnice fałszywych proroków toną w potokach krwi i łez z ich winy wylanych jasnieje w niebiańskiej piękności prorocтво Zbawiciela Bożego, wypowiedziane w Apokalipsie: „Oto nowe czynię wszystkie rzeczy”. Takie jest to i uzasadnienie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który w dniach 25 — 29 czerwca b. r. zbiera się w Poznaniu.

Przed wszystkim zajmie się Kongres zbadaniem bezbożnictwa jako zjawiska godzącego w religię w ogóle, a w szczególności w chrześcijaństwo. Ma ustalić jego przyczyny, określić zasięg jego wpływów i podać sposoby naprawy tych warunków, które sprzyjają bezbożnictwu i jego rozwojowi. Do tego zadania przystąpi Kongres objętych i bez ukrytych intencji, nie chce bowiem ani uprawiać propagandy systemów politycznych, ani wygrywać jednych form politycznych przeciw drugim a tym mniej wywoływać interwencji międzynarodowych lub „wyrzucac czarty przez Belzebuba”. Wprawdzie, wysławiając fachowo i naukowo zagadnienie bezbożnictwa nie będą mogli referencji pominać milczeniem współczesnej rzeczywistości, w której tkwią korzenie tego zjawiska, ale ustalając przyczynowy związek bezbożnictwa także z niektórymi wypadkami i filozofiami państwowymi, nie będą się wdawali w żadne polityczne dyskusje.

Kongres ma być dalej apelem do ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do katolików ca-

Światowy kongres syjonistów

ZURYCH (PAT). Egzekutywa światowego Związku Syjonistycznego postanowiła zwołać tegoroczny kongres syjonistyczny na dzień 3-ciego sierpnia do Zurychu.

Huragan przeszedł nad Litwą

Z Kowna donoszą: Nad Litwą przeszedł silny huragan, który wyrządził dużo strat. W szeregu miejscowości zostały zerwane dachy i zniszczone zasiewy. W Kłajpedzie burza porządziła m. in. duże szkody na odbywających się tam targach.

PRZEGLĄD PRASY

LIST DO WITOSA

„Gazeta Polska” cytuje z „Dąbrowszczaka”, organu „Batalionu polskiego im. Jarosława Dąbrowskiego”, walczącego po stronie czerwonej Hiszpanii, następujący list do Witosy:

„W imieniu licznych chłopów ludowców, katolików, socjalistów, komunistów i bezpartyjnych, walczących w naszym Batalionie, radzi jesteśmy Wasz pozdrowić i zapewnić, że przepełni duciem naszych sławnych walk wolnościowych, przepojeni duchem wielkiego bojownika chłopskiego, Jakuba Szeli, przepojeni duchem Mierosławskiego i Dąbrowskiego, godnie niesiemy sztandar, na którym oni wypisali hasło „Za Naszą i Waszą Wolność”.

Ze zdumieniem dowiemy się p. Witos, że „wielki bojownik chłopski”, Jakób Szela walczył za „naszą i waszą wolność”. Szela sam był święcie przekonany, że broni cesarza i jego starostów przed zamachem buntowniczych Polaków. I za tę skuteczną — niestety! — obronę otrzymał od cesarza austriackiego order i ziemię.

Rehabilitacja wodza rabacji z roku 1846 zajął się przed kilku laty Brunon Jasieński i od tego czasu Szela figuruje stale na komunistycznej liście bojowników klasowych. Ludowcy, nawet typu Stapińskiego, zawsze się Szeli wypierali. Kiedyś, w czasie polemik akademickich na Un. Jag. padło w ferworze walki słowo, że ludowcy galicyjscy są przepojeni duchem Szeli. Było to w okresie, kiedy Stapiński prowadził chłopskich posłów przeciw Kołu Polskiemu i popierał centralizm wiedeński. Ludowcowi studenci, oburzeni i obrażeni, zwołali wiec akademicki dla osądzenia akademika (s. p. Horodyskiego), który ten zarzut postawił. Oskarżycielem był późniejszy poseł Dubiel... Dzisiaj imię, które wówczas było dla ludowców obojętne, przychodzi do p. Witosy w bohaterskiej aureoli... Jesteśmy przekonani, że każdy ludowiec tego patrona chłopskiej sprawy z pogardą odrzuci. Szela nie idzie w parze z Bartoszem Głowackim i z racławickimi kosynierami.

RACHUBY NA NEOFITÓW

Z „Naszego Przeglądu” dowiadujemy się o ciekawych motywach, jakimi kierują się Żydzi, drukując w swych pismach listę neofitów polskich i ich potomków.

„Być może — pisze p. Hirschhorn — że gdyby kol. M. Miessesa wyjdzie osobnym nakładem i rozpowszechni się wśród szerokiej publiczności polskiej, to utworzy się cały zastęp zainteresowanych Polaków, który stanie w obronie Żydów, rozumiejąc, że będzie to obrona własna”.

Bo — argumentuje dalej autor — „Czy Polacy mają jakieś uprzedzenie wobec Polaka pochodzenia niemieckiego lub ukraińskiego? Nie. Dlaczego? Bo najmniejsze szczeni na tym tle wywołałyby zaraz udowodnienie, że nie ma prawie Polaka, w którym nie płynie krew niemiecka, ukraińska lub litewska. To samo uprzedzenie musi zniknąć, gdy się udowodni, że podobnie sprawa się ma z Żydami. Gdyby w obecnych Niemczech wolno było udowodnić (jak to się czyni zagranicą), że wybitni działacze nazistyczni sami są wątpliwymi Aryjczykami, cały rasizm spaliłby na panewce”.

Głupstwa i złudzenia. Po pierwsze: hitlerowskiemu działaczom nikt zagranicą nie zarzuci krwi semickiej. Po drugie: zdarzało się i zdarza, że Polak pochodzenia półżydowskiego jest antysemitą; p. Miessesa cytuje przykłady. Po trzecie: byłoby dla Żydów i dla ich sprawy niesłychanie szkodliwe, gdyby znajdowali obrońców głównie w Polakach pochodzenia żydowskiego.

Ale główny błąd p. Hirschhorna tkwi w tym, że nie rozumie on nowoczesnego nacjonalistycznego antysemityzmu. Zwalczamy Żydów jako naród nie tylko obcy nam moralnie i cywilizacyjnie, ale i jako naród przez swoje rozmieszczenie w Polsce i świecie, przez swe cele i wpływy, przez swą dynamikę i swą zdolność przenikania szczególnie dla naszego życia niebezpieczny. Jest to formuła krótka i niedostateczna, ale wynika z niej jasno, że nie chodzi w niej o niższość rasową Żydów i że nie chcemy wykluczać ze społeczności polskiej ludzi z krwią semicką, którzy do narodu polskiego weszli wtedy, kiedy naród ten się formował. Ci Polacy z przymieszką krwi semickiej właśnie tym wykazują swą polskość szczerą i pełną, że staną na gruncie polskiego interesu narodowego i zwalczać będą obecną, nienormalną pozycję Żydów w państwie. Gdyby „w obronie własnej” bronili Żydów, udowodniliby coś wręcz przeciwnego.

Rzym, dnia 14 maja 1937 r.
† August Kardynał Hlond.

Plany i zamierzenia Polskiego Radia

Od czasu do czasu czytamy w prasie rozmaite wzmianki o zamierzonych budowach nowych rozgłośni, o przysiężeniu liczby nowych radiosluchaczy, o planach programowych Polskiego Radia. Nie od rzeczy tedy będzie podać czytelnikom pewne syntetyczne ujęcie tych kwestyj, tym bardziej, że wyczerpujących danych dostarczyła odbyta nie dawno konferencja prasowa z udziałem, prócz kierownictwa rozgłośni wileńskiej i dyrektora naczelnego R. P. Starzyńskiego. Sprawy radia interesują ogół żywo — słyższy się co prawda przeważnie narzekania, ale to, jak słyszeliśmy od dyr. Starzyńskiego objaw ogólnie światowy: za najgorszą z reguły uważa każdy radiofonię swego kraju, czy państwa. Niemniej jednak wzrost liczby radiosluchaczy (przekroczona liczba 750.000) wskazuje, że narzeka się właśnie raczej dla zasady, dla pewnej satysfakcji ganienia tego, czy owego — ale radia się słucha i chce słuchać.

BUDOWA NOWYCH ROZGŁOŚNI

Ogromny wzrost nowych słuchaczy na detektor, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się obniżenie abonamentu do 1 zł mies. spowodował, że jest ich w tej chwili 1/2 ogólnej liczby posiadaczy aparatów odbiorczych. Ilość ich wzrasta znacznie szybciej od liczby „lampowców” i przysrost w ciągu ubiegłego roku wyniósł 70 proc.

To też koncepcja rozbudowy sieci P. R. przewiduje zbudowanie nowych stacji nadawczych w ten sposób by na całym obszarze Polski można było słuchać radia na detektor.

Dwa miasta kresowe — Wilno i Lwów mają obecnie stacje o mocy 50 kilowatów, w ciągu dwóch lat najbliższych analogiczne stacje powstaną w Baranowiczach i w Łucku. Do tej samej mocy doprowadzona zostanie stacja w Poznaniu i jeszcze jedna, projektowana na linii Katowice — Kraków. Obsługiwać te stacje będą program ogólnopolski, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb wsi.

Dla słuchaczy miejskich zostaną zbudowane rozgłośnie lokalne, których przykładem jest świeżo uruchomiona Warszawa II. Podobne stacje lokalne powstaną z biegiem czasu w tych wszystkich miastach, gdzie liczba radioabonentów będzie tego wymagała. W ten sposób uzyskamy jakby dwie sie-

ci radiostacji. Jedną, o dużej mocy, zdolną obsłużyć „detektorowiczów” na wielkich obszarach i drugą, o mocy mniejszej, z programem dostosowanym do lokalnych, miejskich potrzeb.

I na zakończenie planów inwestycyjnych — sprawa wybudowania zespołu stacji krótkofalowych, słyszalnych na całym świecie, dla zaspokojenia potrzeb emigracji. Obecnie zadanie to spełnia stacja radiotelegraficzna Min. P. i T. w Babicach pod Warszawą. Jest to jednak niewystarczające. Musi być zbudowany zespół 9 stacji radiofonicznych, nadających ten sam program jednocześnie, wtedy bowiem tylko może być zapewniony odbiór programu w 100 proc. dla słuchaczy na najdalszych częściach naszego globu. Tak wielka ilość stacji konieczna jest dlatego, że zmuszą one posiadać t. zw. anteny kierunkowe, jak też ze względu na trudność odbioru audycji na falach ultra — krótkich.

ZAMIERZENIA PROGRAMOWE

Zamierzenia programowe o których mówić można obecnie dotyczą okresu letniego (od dn. 1 czerwca). Ogólnie biorąc ilość audycji muzycznych powiększona zostanie do 70 proc. programu. Wylimnowana zostanie wszelka dydaktyka ze względu na to, że ludzie latem poszukują przede wszystkim rozrywki i wypoczynku.

Jeśli chodzi o szczegóły, zajmiemy się Rozgłośnią Wileńską, jako najbliższą nas obchodzącą.

Program wileńskiego radia dostosowany będzie do wymagań i potrzeb mieszkańców Kresów i cechować go, jak głosi zresztą zasada ogólna, ma charakter popularno — rozrywkowy. Ilość audycji lokalnych wzrośnie o 40 proc., dzięki czemu do współpracy zaproszonych zostanie szereg sił miejscowych, co powinno przyczynić się do podkreślenia „tutejszego” charakteru rozgłośni. Poza tym przewidywane są transmisje z terenu, z szeregu miast jak np. Osmiana, Lida, Nowogródek i t. d. Da to możność słuchaczom bezpośredniego zetknięcia się z regionalizmem kresowym w jego najczystszej formie.

W dziale muzyki zwrócić należy uwagę na cieszące się już w całej Polsce powodzeniem koncerty orkiestrowe pod dyr. Czesława Lewickiego i Władysława Szczępańskiego. Oczywiście dużą część programu zajmą i płyty. T. zw. audycje muzyczno — słowne

przewidują wprowadzenie inowacji w postaci cyklu p. t. „Fortepian i książka”. Będą tu nadawane prócz muzyki recytacje zharmonizowanych z nią w treści utworów poetyckich. Wśród audycji popularnych na pierwsze miejsce wysuwają się „Wieczorynki” z udziałem zespołu „Kaskady”, który stwarza zupełnie oryginalny typ słuchowiska.

W dziale słowa przewagę mieć będzie krajoznawstwo i wiążąca się z nim turystyka w szeregu cyklu odczytów np. „Z naszego kraju”, „Nasze jeziora i rzeki”, „Na zielonej arenie”. Poza tym program przewiduje monolog regionalne, pogadanki świetlicowe i aktualne i t. p. Utrzymane też będą, jak dotąd, transmisje z Ostrej Bramy.

Nowością w tym dziale, wysoce interesującą, może się stać cykl „Typy i oryginalny wileńskie”, w którym będzie mowa o znanych Wilnu i Wilnianom, a popularnych osobistościach, oraz „Fraszki na dobranoc” — co dzienna króciutka antologia pereł polskiego humoru.

Program — jak widzimy — urozmaicony. Życzyć więc trzeba, aby wykonany był jak najlepiej i najżywiej. Może wówczas przestaniemy narzekać...

M. Tr.

Jeszcze jeden zjazd

W dniach 5 i 6 czerwca 1937 ma się odbyć w Krakowie zjazd P.O.W. Front włoski, organizacji „Wolność” i uczestników prac niepodległościowych w formacjach b. armii austriackiej.

Po dwudziestu niemal latach przy moniano sobie, że w b. armii austr. byli oficerowie i żołnierze Polacy, którzy tak samo jak narodowe społeczeństwo polskie żyli, wierzyli i byli przekonani o zbliżającej się chwili zjednoczenia i uzyskania niepodległości Polski.

Odpowiednio do tego od lat pracowali i przygotowywali siebie i sobie podległych do tej chwili, a w czasach decydujących (jesień 1918 roku) spełnili dobrze swój obowiązek, oddając swe siły dla stworzenia armii polskiej przyczyniając się waleśnie do szybkiego złączenia ziem zaboru austr. z Macierzą i biorąc udział w obronie Lwowa.

Pracowali bez jaskrawej reklamy, spełniwszy zaś swój obowiązek odeszli albo zaraz do życia cywilnego lub po roku 26-ym usunęci zostali z szeregów armii tak, że tylko nieliczne jednostki jeszcze są w

czynnej służbie. Dali armii polskiej szereg dzielnych oficerów, podoficerów, i dowódców ze śp. generałem Rozwadowskim na czele.

Przedtem starano się pomniejszyć ich rolę, sprawadzić do zera jeśli nie do ujemnej teraz zwołuje się zjazd, przedłuża się termin oznaczeń za prace niepodległościowe, — a przy tym wszystkim pomija się rodzimą organizację w łonie b. armii austr. P. K. W. (Polskie kadry wojskowe). Czy dlatego, że na jej czele stał narodziwiec śp. gen. Mączczyński?

Tak jak obchód dwudziestolecia powstania armii polskiej we Francji, obchodzony bez jej twórców, tak i obecny zjazd bez P. K. W. nasunąć musi pewne wątpliwości, co do jego charakteru i pobudek inicjatorów.

Ma się wrażenie, że to co Polacy służący w b. armii austr. zrobili, a co uważali za swoją naturalny obowiązek chce obecnie zdyskontować na swoje konto ktoś inny.

Poza P. K. W. działało także P. O. W., ale było to w czasie, kiedy program jego się zmienił tj. po zarzuceniu współpracy z Niemcami. Tylko dzięki tej zmianie postawy P. O. W. mogło znaleźć odzwierciedlenie wśród Polaków w b. armii austr.

Nie można więc jeśli postępuje się szczerze, bez jakichś specjalnych celów, pominąć organizacji P. K. W., która działała na terenie b. armii austr., tak jak nie pomija się uczestników prac niepodl. w b. a. a. nie należących do żadnej organizacji.

Takie postawienie sprawy, zamiast głoszonej obecnie konsolidacji musi się stać powodem do zadrażnień i podkreślanie wewnętrznego rozbiicia.

Polski towar z polskiej hurtowni

Związek Polski oddział w Sosnowcu wydał odezwę w sprawie konieczności popierania handlu hurtowego przez kupców — detalistów.

Związek Polski wskazuje w tej odezwie na konieczność realizowania następujących postulatów:

Kupcy jednej branży powinni zakładać swoje hurtownie, nawet w miastach o małej liczbie mieszkańców (a to w celu zaopatrywania w towar straganów chrześcijańskich).

Kupcy detaliści powinni wymagać od hurtowników Polaków towarów znakowanych napisem „wyrób chrześcijański” i dążyć w miarę możliwości do zaopatrywania się w hurtowniach polskich.

Dla zorientowania się kupujących należy umieszczać w oknach skle-

powych tabliczki z napisem „firma chrześcijańska”.

Związek Polski zwraca się do polskiego kupiectwa z gorącym apelem o realizowanie powyższych postulatów.

Tą drogą wszystkie siły narodu będą wciągnięte do akcji o polskości handlu i wspólną pracą obywateli-chrześcijańskich, orobi się wieloletnie zaniedbanie na polu gospodarczym.

Komunikat Sekcji Gospodarczej Narodowej Organizacji Kobiet

1) W dniach najbliższych zostanie otwarta w Wilnie Chrześcijańska Spółdzielnia Odzieżowa na ul. Welkiej 21. Udział kosztuje tylko 10 zł. Mamy nadzieję, iż społeczeństwo zechce przez najnajszybciej nową placówkę przez nabycie udziałów.

2) Piacówki do objęcia w wojew. Nowogródzkim.

NOWOGRÓDEK: mieszkańców 10742 w tem 40 proc. żydów. W Nowogródzku mieści się województwo, starostwo, gmina, izba skarbowa, izba rolnicza, sąd okręgowy i grodzki, komenda P. P. Komunikacja: kolejka wązkołowa z Nowojeni, autobusy do tejże stacji, pozatym do Lidy i Baranowicz dobra szosa. Targi w poniedziałki i czwartki. Brak następujących placówek polskich: zajazdu — hotelu, apteki, drogerii, fotografa, zegarmistrza, mydlarni, mieczarni, sklepów z gotowym ubraniem, szkłem i naczy-niem. Informacyj udziela pan Zalewski, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijańskich i inż. Smolski, prezes Związku Kupców. Nowogródek ma gimnazjum koedukacyjne i dwie szkoły powszechne.

KORELICZE: 20 klm. od Nowogródka. Mieszkańców 850 w tem 90 proc. żydów. W rękę polskim tylko trzy domy reszta należy do żydów. Jedna masarnia i dwa sklepy kolonialne chrześcijańskie, poza tym cały handel i rzemiosło w rękach żydowskich. Pożądane jest osiedlenie się

rzemieślników i kupców (drobnych) polskich. Informacyj udziela hr. Julian Scibor — Marchocki: poczta i majątek Korelicze.

STOŁPCE: ludność w 50 proc. stanowią żydzi. W Stołpcach mieści się starostwo, gmina, urząd skarbowy, sąd grodzki, batalion K.O.P., komenda P.P. Jest gimnazjum koedukacyjne i 7-mio oddziałowa szkoła powszechna. Brak zajazdu — hotelu, apteki, fotografa, drogerii, owocarni, mleczarni, sklepów gotowych ubrań i białego, dentysty, modniarki. Skup zboża w rękach żydowskich, zarówno jak skup grzybów, w które okolica obfituje.

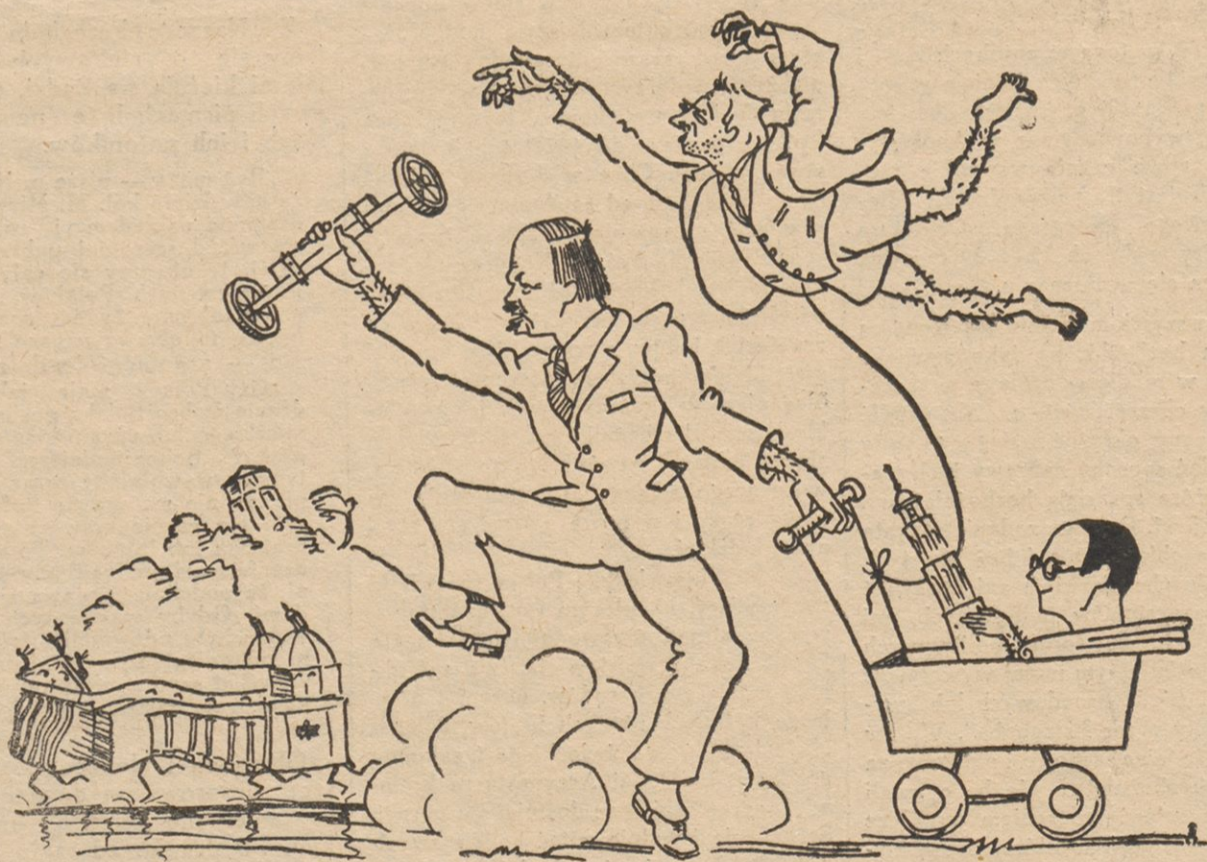
NALIBOKI pow. stołpecki: mieszk. 2000 w tym żydów 218. Jest tam 7-mio oddziałowa szkoła powszechna. Brak sklepu białego, jatki wołowej, piekarni i fryzjera. Dojazd do stacji kolejowej Stołpce autobusem. Wskazówek i pomocy udzieli może ks. prałat Bajko. Okolice obfituje w grzyby.

IWIENIEC pow. wołyński: mieszk. 3000 w tym 50 proc. żydów, mieści się tam batalion K.O.P., brak krawca, modystki, piekarni i sklepu z żelazem.

Organizujemy się i popieramy handel chrześcijański!

Pamiętajmy o tym, że każdy nowy sklep — to krok do unarodowienia handlu w Polsce!

NAWAŁNICA NAD PLACEM KATEDRALNYM



Akademicy na Jasnej Górze

W ubiegłą niedzielę, dnia 30 maja, odbyła się uroczystość tradycyjnej, czwartej z kolei ogólnopolskiej pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę. Dorocznym zwyczajem młodzież ze wszystkich wyższych szkół naszego kraju pośpieszyła do stóp Swojej Patronki, aby zaczerpnąć tu mocy ducha i dać wyraz swoim prawdziwie i głęboko religijnym nastrojom. Był więc dzień ten prawdziwym świętem młodzieży.

Mimo pewnych trudności związanych z organizacją pielgrzymki, mimo nagłego przyspieszenia jej o cały tydzień, mimo wyczerpania jej na ostatnie dni w miesiącu (brak pieniędzy „przed pierwszym” uniemożliwił wielu akademikom wzięcie udziału w pielgrzymce) do Częstochowy przybyło ogółem około 7 tys. osób czterema pociągami z Warszawy, dwoma z Krakowa, oraz ze Lwowa, Poznania, Lublina, Cieszyńska i Wilna.

Pielgrzymka wileńska wyruszyła w sobotę, 29 maja, w dwóch turach: rano, o godz. 8-iej, wyjechała przeżył i delegacje organizacji, oraz około 80 studentek i studentów, o godzinie 16-iej zaś pociągiem pośpiesznym pojechały sodalicje. Pociąg pierwszy zatrzymał się po drodze w Warszawie na kilka godzin, tak że środowisko wileńskie przybyło w tym samym mniej więcej czasie do Częstochowy, około godz. 5-iej rano.

W Częstochowie powitał nas słoneczny, wiosenny dzień, jasny i pogodny. Mimo wczesnej godziny na dworcu panuje ruch, raz po raz przybывают pociągi, słyżać powitania i okrzyki. Zakwaterowaliśmy się w jednym z gimnazjów częstochowskich w niewielkiej odległości od klasztoru. Były tylko zostawić teczki i walizki i odświeżyć się po długiej i męczącej podróży, i już śpieszymy na Jasną Górę. Na ulicach miasta witają nas owa-

cyjnie, jak zresztą wszystkich akademików. Młodzież tłumnie dąży do kościoła.

Po odświeżeniu cudownego obrazu przystępujemy gremialnie do Komunii św. Ogarnia nas w obliczu naszej Patronki, świętości największej Polski, najgłębsze wzruszenie, którego niikt z nas nie stara się ukryć czy zmniejszyć. Gdy się rozejrzeć po kościele, idąc tylko tłum schylonych głów, skupionych i pokornych, czuć głęboko, że wiara młodego pokolenia jest niewzruszona i wielka. Czujemy się, jakbyśmy powrócili do ukochanego domu, gdzie nas oczekiwano z tęsknotą. Prośby i podziękowania, radości i troski z głębi serca zwierzyć tu każdy może Bogu.

Po krótkiej przerwie na śniadanie około godziny ósmej wszystkie srodowiska akademickie zbierają się na wyznaczonych miejscach pod Szczytem. Poczty sztandarowe, korporacje, organizacje samopomocowe i idee (z posród tych Młodzież Wszepolska z Poznania z przepięknym sztandarem wywołuje ogromny entuzjazm)

śpieszą na Szczyt. Następnie uroczyste przeniesienie Votum Akademickiego z Kaplicy na ołtarz na Szczycie. Kustosz Klasztoru, O. Justyn Markowski zdejmuje z cudownego ołtarza ryngraf i wręcza go ks. biskupowi Kubinie, który z kolei składa go na podłuszcze z szarfami o barwach państw i narodowych polskich. Oczom zebranych akademików, pielgrzymów i szczególnie licznych chłopów, którzy zjechali na ten dzień do Częstochowy, ukazuje się w blasku słońca na walfach procesja barwnych sztandarów akademickich. O. Justyn wieszka na ołtarzu złoty ryngraf i odzywa się fanfary. Następnie powitał rzęsz akademickie O. przeor Motylewski w serdecznym przemówieniu.

Podczas nabożeństwa, odprawionego przez ks. biskupa Szałagowskiego w obecności ks. biskupa Kubiny i licznych duchowieństwa chóru wykonali pieśni religijne, a po skończonej Mszy św. wygłosił kazanie ks. prałat prof. Klawek ze Lwowa. Kulminacyjnym wreszcie punktem nabożeństwa było odmówienie przez niezliczone

rzęsz zebranych modlitwy o panowa niu Chrystusa nad Polską. Chóralnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono pierwszą część uroczystości. Po południu miało się odbyć według zapowiedzi uroczyste zebranie młodzieży przed Szczytem pod przewodnictwem ks. biskupa Szałagowskiego. W ostatniej chwili na zebranie nie pozwolono, młodzież uczestniczyła więc w Drodze Krzyżowej i następnie w majowym nabożeństwie. Od godziny 18-iej Częstochowa zaczęła się opróżniać. Odjeżdżających akademików żegnało społeczeństwo miejscowe i bardzo licznie przybyłe pielgrzymki. „Hymn Młodych” i okrzyki na cześć młodzieży katolickiej i narodowej rozbrzmiewały w całej Częstochowie.

Opuściliśmy duchową stolicę Polski, przyrzekając sobie, że i na przyszły rok pośpieszymy w miarę możliwości na ślubowanie akademickie, które zostawiło doprawdy niezatarte wrażenie i utwierdziło nas jeszcze w naszej wierze i przekonaniach.

J. F.

Wilno bez komunikacji autobusowej

Strajk okupacyjny pracowników „Arbonu“

Wczoraj całkiem nieoczekiwanie Wilno zostało pozbawione komunikacji autobusowej. Z rana bowiem wybuchł w mieście strajk pracowników „Arbonu“, wskutek czego żaden wóz „Tomaku“ nie ukazał się na ulicy.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, między pracownikami „Arbonu“ a dyrekcją toczyły się pertraktacje w sprawie zmiany warunków pracy i wysokości wynagrodzeń, które są na ogół b. niskie i pozostają na poziomie z r. 1933. W owym to roku dyrekcja „Arbonu“, uskarżając się na kiepskie interesy, obniżyła wszystkim pracownikom pensje o blisko 25 proc. zastrzegając się przy tym, że z chwilą poprawy konjunktury wynagrodzenia zostaną automatycznie podwyższone.

Między 4 lata. Sytuacja towarzysza uległa pewnej poprawie, o czym najlepiej może świadczyć podwyżka płac personelowi biurowemu, któremu wyrównano uposażenia do poziomu z przed r. 1933-go. Robotnicy zażądali również takiej samej podwyżki. Ponieważ dyrekcja nie dała im na to konkretnej odpowiedzi, postanowili zorganizować strajk. Na ostatnim zebraniu Zw. Pracowników Samochodowych, odbytym wczoraj nad ranem w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11, wyniesiono uchwałę o bezwzględnym przystąpieniu do strajku. Przy tym wysunięto również postulat, domagający się innego traktowania pracowników, gdyż dyscyplina w „Arbonie“ jest trudna do zniesienia. Po zebraniu, o godz. 3 nad ranem

„arboniarze“ pochodem udali się do garażu „Arbonu“, mieszczącego się na ul. Legionowej, gdzie w liczbie 195 osób zaczęli okupować lokal, nie wypuszczając ani nie wypuszczając nikogo.

Strajk ma przebieg spokojny. Wszczęte zostały pertraktacje z okupantami, które nie dały definitywnego rezultatu, gdyż robotnicy żądają nawiązania rozmów z firmą „Saurer“ w Szwajcarii. Według prowi-

zorycznych obliczeń, wskutek strajku, „Arbon“ traci dziennie przeszło 5 tys. zł.

Należy przy tym zaznaczyć, że szereg osób, wskutek strajku pracowników „Arbonu“, spóźniło się wczoraj do biur, długo oczekując na przystankach na autobusy. Strajkiem zainteresowały się władze, które poczyniły odpowiednie kroki, celem jaknajszerszego zlikwidowania zatargu. m. r. s.

Susza zagraża zasiewom

Stan zasiewów głównych zbóż, przedstawia się w dniu 15 maja br. przeciętnie dla całej Polski następująco (w nawiasie dane z dnia 15 maja r. ub.): przeniec ożyma 2,9 (3,4), żyto ożyma 2,8 (3,2), jęczmień ożymy 2,5 (3,3), pszenica jara 3,2 (3,1), żyto jare 2,9 (2,9), jęczmień jary 3,3 (3,0), ożyma 3,3 (3,0).

Zasiewy ożyma najlepiej przedstawiały się w województwach: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim, gdzie stan zasiewów był powyżej średniego. Ponadto wyższy od średniego notowano stan żyta ożymego w woj. nowogródzkim, wileńskim i poleskim. W pozostałej części Polski stan ożymy był gorszy od średniego, najgorzej zaś przedstawiał się w woj. poznańskim, pomorskim, warszawskim i łódzkim, gdzie poza niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi na wiosnę,

oziminy zostały wyniszczone przez mrozy styczniowe.

Zasiewy jare natomiast we wszystkich województwach miały stan wyższy od średniego.

Stan koniczyn przeciętnie dla całej Polski wyrażał się stopniem 2,6 (w r. ub. 3,3). Stan łąk i pastwisk wynosił (w stopniach): dla łąk polnych suchych 2,8 (w r. ub. 2,5), mokrych — niziny 3,0 (2,8) i meliorowanych 3,4 (9,3); dla pastwisk — 2,7 (2,5).

Kwitnienie sadów odbywało się w warunkach pomyślnych.

Powierzchnia zasiewów ozimych, która została przeorana wskutek zniszczeń zimowych w odstępach powierzchni, zasianej w jesieni, przedstawiała się dla całej Polski następująco: pszenica 7,2 proc., żyto 5,4 proc., jęczmień 14,9 proc., rzepak 10,6 proc., koniczyna 16,3 proc. Największe obszary zostały przeorane w województwach pomorskim oraz warszawskim.

Najwięcej w całym kraju zostały uszkodzone koniczyny, które miejscami całkowicie wymarły, a również rzepak i pszenica.

Zasiewom daje się we znaki trwająca od dłuższego czasu w wielu okolicach susza. Jeżeli w ciągu najbliższych paru dni ilość opadów nie zwiększy się, grozi nieurodzaj, zwłaszcza na ziemiach lżejszych i piaskach.

Z Nowogródziny na roboty do Łotwy

Dnia 29 maja z wojew. nowogródzkiego wyjechało do Łotwy na sezonowe roboty rolne 416 robotników, w tym 259 kobiet.

Paszporty zagraniczne

WARSZAWA. W związku z znacznym wzrostem podań o paszporty zagraniczne ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło co następuje:

Ograniczeń paszportów nie należy stosować do osób, które jako cel zamierzonej podróży podają jedno z następujących państw: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, tylko na wystawę paryską do 31.10-37 r. Finlandia, Jugosławia, Łotwa, Rumunia, Szwecja przy bezpośrednich przejazdach drogą morską i wreszcie Węgry. Podane wyżej państwa należą do dwóch grup, pierwsza grupa to państwa, do których wyjazd może nastąpić bez specjalnych ograniczeń walutowych a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Łotwa i Szwecja. Druga grupa Bułgaria, Francja, Jugosławia, Rumunia i Węgry, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone w postaci czeków turystycznych a nie w postaci efektywnej waluty polskiej.

Warunkiem wydania paszportów do krajów drugiej grupy jest obowiązek wykazania się zaświadczeniem instytucji dewizowej stwierdzającym wpłatę odpowiedniej kwoty na ważny do tego kraju czek turystyczny, przy czym dzieci do lat 4-cho wolne są od obowiązku posiadania takiej akredytywy.

Zaświadczenie na Francję będą wydawane z reguły tylko na 14-dniowy pobyt, a przy przejeździe morzem na 3-tygodniowy. Opłaty paszportowe do wymienionych wyżej krajów obniża się w ten sposób, że za podstawę obliczenia opłaty przyjęty będzie termin 16-o dniowy, zaś przy podróżach odbywanych morzem 21 dniowy okres ważności paszportu, za który należy pobrać opłatę w wysokości 40 zł. Za okresy zaś dłuższe kwotę odpowiednio wyższą, paszport miesięczny np. 80 zł. przy wyjazdach do Rumunii obowiązuje opata 40 zł. za miesięczny okres ważności paszportu.

BILANS SZCZĘŚCIA JEST DODATNI

a grający w kolekturze A. Wolańska zdobyli fortuny, wygrywając w 38 Loterii następujące sumy:

zł. 75.000 na Nr. 151025

Zł 50.000 na Nr. 31656

15.000 na Nr. 20686

10.000 na Nr. 15195

10.000 na Nr. 34563

10.000 na Nr. 146601

5.000 na Nr. 22594

5.000 na Nr. 77560

5.000 na Nr. 92060

5.000 na Nr. 157707

Zł 50.000 na N. 78920

10.000 na Nr. 12567

10.000 na Nr. 16576

10.000 na Nr. 142618

10.000 na Nr. 146446

5.000 na Nr. 31658

5.000 na Nr. 85629

5.000 na Nr. 113459

5.000 na Nr. 180251

17 wygranych po Zł. 2.500

86 wygranych po Zł. 2.000

59 wygranych po Zł. 1.000 oraz wiele innych.

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6. Konto P. K. O. 145461

Losy do I klasy 89 Lot. Państw. już są do nabycia.

Ciągnięcie 22 czerwca r. b. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej Akcja prelekcyjna Macierzy Szkolnej

Kierownik szkoły Macierzy w Gierduszkach w okresie od 12 kwietnia do 12 maja rb. wygłosił 14 prelekcyj ilustrowanych przez siebie w miejscowościach — Gierduszki, Egirdy, Szylwy-Bór i Szczuczyn-Bór gm. jurajskiej pow. wołyńskiego.

Pogadanki obejmowały aktualne tematy z nauki o Polsce współczesnej. Słuchacze w liczbie 500 osób wykazali duże zainteresowanie prelekcjami o czym świadczy żywa dyskusja oraz zaproszenie prelegenta do częstszych odwiedzin z latarnią i przezroczami.

Kronika wileńska

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami.

Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry, chwilami porywiste, z kierunków zachodnich.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Powrót Arcybiskupa J. E. ks. Arcybiskup, który udawał się do Lwowa na jubileusz J. E. ks. Arcybiskupa Leocorowicza, powrócił do Wilna. (m)

Jedna w życiu jest maksyma,

Której niech się każdy trzyma.

Gdy skleroza na cie dybie

Zdrowie znajdziesz jeno w

RYBIE

SPRAWY PRASOWE.

— Władze Wil. Syndykatu Dziennikarzy. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich zawiadamia, iż w dn. 31 maja zarząd się ukonstytuował w sposób następujący: prezes dr. W. Chankiewicz, wiceprezes M. Szydłowski, skarbnik I. Cieszewski, sekretarz J. Kownacka i członek zarządu J. Mackiewicz.

— Stypendia dziennikarskie. Podaje się do ogólnej wiadomości członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, iż Ministerstwo W. R. i O. P. udzieli w roku bież. 2 stypendia dziennikarskie na wyjazd zagranicę. Zasadniczymi warunkami ubiegania się o stypendium są: 1) wiek nie przekraczający 36 lat i 2) conajmniej 5 lat pracy dziennikarskiej.

Podania od dziennikarzy wileńskich przyjmuje Sekretariat Syndykatu Dzien. Wil. (Wileńska 33, Stowarzyszenie Techników) do dnia 15-go czerwca r. b.

Regulamin udzielania stypendium do przejrzania w Sekretariacie w poniedziałki (godz. 16—17) i u sekretarza.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Zakończenie kursu Podchorążych Rezerwy. Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste zakończenie kursu Podchorążych Rezerwy.

Po defiladzie dowódca dywizji wręczył podchorążym świadectwa, po czym nastąpiło zdjęcie flagi państwowej. Obiad żołnierski zakończył uroczystość Kursu Podchorążych.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Sprzedaż ryb. Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie z dniem 1 czerwca uruchomiła szósty sklep przy ul. Antokolskiej Nr. 17.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— Komunikat Związku Pań Domu. W piątek 4 b. m. o godz. 17-iej w sali Zamkowa 8—1, dr. J. Borłkiewicz-Rodziewiczowa wygłosi odczyt na temat „Hygiena wieku przejściowego“. Goście mile widziani.

Tamże w dniu 11 b. m. odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie klubowe (lody).

ROZNE.

— Rewelacyjny czerwcowy program w „Zaciszu“. Z dniem 1 czerwca w restauracji „Zacisze“ występuje pierwszorzędną duet Heinrich, który podczas pobytu w Ameryce zbierał zasłużone laury. Ponadto ujrzymy w „Zaciszu“ trio akrobatyczne Ostrowskich oraz duet taneczny Łukjańskiej i Kalinowskiej.

Pierwszorzędną zespół muzyczny Husarskiego uzupełni rewelacyjny program kabaretowy „Zacisza“.

WYPADKI.

— Troje porzuconych dzieci. Wczoraj na placu Metropolitalnym przez nieustaloną narazie matkę porzucono troje dzieci, które skierowano do Izby Zatrzymań. (h)

— Samobójstwo krawczyni. 1 b. m. na strychu domu Nr. 11 przy zauł. Lidzkiemu powiesiła się 27-letnia Antonina Januszkiewiczowa, z zawodu krawczyni. Przyczyna samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

— Nagła śmierć. 1 b. m. zmarł nagle w swoim mieszkaniu 39-letni Stanisław Studniarczyk, inwalida wojenny (Słowiańska 9). Przyczynę śmierci narazie nie ustalono.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM POLSKIEJ, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ?

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA I KATOLIKA JEST BYĆ CZŁONKIEM KASY BEZPROCENTOWEJ I ROZWÓJ KAS BEZPROCENTOWYCH POPIERAĆ. W WILNIE SA CZYNNIE TAKIE KASY: PRZY PARAFIACH: 8-GO JAKUBA I FILIPA, BERNARDYŃSKIEJ, OSTROBRAMSKIEJ I N. SERCA JEZUSOWEGO ORAZ W NOWO-WILEJCIE.

W ciągu bież. lata przewidziana jest organizacja jeszcze 4 kas.

F-ma Michał Girda

Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

poleca

Rowery Janus, Indian, Kordian
mocne, lekkie, eleganckie

Radioodbiorniki: Dux-Radio

Akumulatory

i Radiosprzęt

Kto zamordował Kołpukołasa?

Walka dwóch band żydowskich rzeźmieszaków

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu domniemanych sprawców zabójstwa Kołpukołasa. Są to znani przestępcy: b. herszt bandy „Złotego sztandaru“ Zelig Lewinson, jego dwaj synowie Chaim i Izaak, oraz znany ongiś włamywacz, a obecnie przemytnik Abram Rit.

Zabójstwo Kołpukołasa jest kółkiem w łańcuchu zbrodni powstałych na tle walki konkurencyjnej 2 band złodziejskich: „Złotego sztandaru“ i „Bruderferem“, które od 10 lat wzajemnie zwalczają się.

Zamordowany był gorącym zwolennikiem bandy „Bruderferem“ i

o sam o sobie rozpowszechniał pogłoski, że denuncjonuje Lewinsona i innych członków „Złotego sztandaru“, trudniących się przemytem, przed władzami K. O. P.

Ponieważ członkowie „Złotego sztandaru“ mieli ostatnio kilka „wysp“ powzięto przypuszczenie, że były to skutki donosicielstwa Kołpukołasa. Wówczas zrodziła się myśl zgładzenia donosiela. Aresztowani uporczywie nie przyznają się do winy. Policja jednak zdołała zgromadzić szereg dowodów, stwierdzających winę aresztowanych, których osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (h)

Rehabilitacja dyr. Kopcia

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę Edmunda Kopcia, dyr. Gielży zbożowej, a ówczesnego kierownika Spółdzielni transportowców kolejowych na dworcu towarowym w Wilnie.

Dyr. Kopeć był oskarżony przez Ubezpieczalnię Społeczną w Wilnie

o dysponowanie pieniędzmi Spółdzielni dla prywatnych celów.

Sprawa ta trwała 2 lata i 4 mies. i była 7-krotnie odraczana dla zbadań dodatkowych świadków.

Wczoraj Sąd zakończył sprawę wyrokiem uniewinniającym dyr. Kopcia. (h)

Liczne wycieczki polskie z zagranicy

W lecie rb. będziemy gościli w Polsce liczne wycieczki naszych rodaków z zagranicy. Obecnie bawią już w kraju dwie wycieczki wycieczkowe Polaków z Paryża i Lille. Poza tym przyjadą z Francji następujące wycieczki: dn. 22 czerwca — na Złot Sokolstwa do Katowic; 24 czerwca — wycieczka Zjednoczenia Towarzystw Katolickich na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu; tegoż dnia wycieczka Związku Towa-

rzystw Kobięcych; 26 lipca — wycieczka wakacyjna Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych; 2 sierpnia — wielka wycieczka Związku Tow. Kobięcych i 10 sierpnia wycieczka związku Inwalidów Woj. na święto Armii Polskiej. Ogółem przybędzie z Francji około 5 tys. uczestników wycieczek.

Poza tym przybędą wycieczki naszych rodaków ze St. Zjednoczonych, Danii, Niemiec i Brazylii.

Komuniści przed Sądem Apelacyjnym

Echa działalności delegata „s. rajkowego”

ZZZ — Romana Biernackiego

W dniu wczorajszym Wileński Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę 8-miu działaczy komunistycznych, którzy w marcu ub. r. zorganizowali w Lidzie akcję strajkową, inspirowaną przez ZZZ. Akcja ta podjęta była rzekomo na tle ekonomicznym, organizatorzy jednak nie omyślili nauczycieli zabarwienia politycznego. Zwolnieni byli wiece, na których przemawiający działacze komunistyczni apoteozowali ustrój ZSKR, urządzali składowki na rzecz komunistów hiszpańskich i wznosili okrzyki: „Niech żyje czerwona Lidz!”

Cała działalność oskarżonych zarządziła wykonywanie przez nich zleceń VII kongresu Kominternu. Poprzednio już rozpatrywał tę sprawę Sąd Okręgowy, który skazał: Aleksandrasz Paszkowski, Abrahama Geimana i Dinę Lezuer na 8 lat więzienia, Lejbę Lewina, Abrahama Wojkowyskiego i Szoloma Ryskiego na 5 lat, zaś Gerszmana Rataia na 6 lat więzienia.

Wczoraj Sąd Apelacyjny złągo-

dził karę Gerszmanowi z 6-ciu lat na 4 lata więzienia, w stosunku zaś do pozostałych oskarżonych zatwierdził wyrok I instancji.

Wszyscy wymienieni byli członkami Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, a w danym wypadku wykorzystali zaognione stosunki w zakładach przemysłowych „Niemen” i „Ardal Lidzki”, działając z jednej strony z ramienia KPZB, z drugiej — z inicjatywy Romana Biernackiego, który został specjalnie delegowany przez centralę ZZZ w Warszawie dla przeprowadzenia akcji strajkowej.

Jak się okazało z przewodu sądowego, Biernacki, którego sprawa została wydzielona dla osobnego rozpoznania, jest osobnikiem o bardzo bogatej przeszłości kryminalnej w zakresie kradzieży i oszustw. Ostatnio został skazany przez Sąd Okręgowy na 8 lat więzienia i dożywotnie osadzenie w zakładzie dla nieoprawnych przestępców w Koronowie.

(milk)

Wybuch pocisku artyleryjskiego

BRZESC 2.6. We wsi Mielniki Rzeszyckie w pow. brzeskim, na Polesiu w czasie rozbiierania znalezionego za palnika od pocisku artyleryjskiego większego kalibru nastąpił wybuch, który ciężko poranił 10 osób, obec-

nych przy rozbiieraniu zapalnika. Dwie z tych osób po dwóch godzinach zmarły. Pozostałe osoby po opatrzeniu na miejscu przewieziono do Kowla.

Sport

Walasiewiczówna bije dwa rekordy świata.

W poniedziałek na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie: w biegu na 60 jardów — 6,5 sek., w biegu na 70 jardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bie-

żący Walasiewiczówna rozpoczyna w nadzwyczajnej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polsce tytuł najszybszej kobiety świata.

Międzynarodowy Kongres Olimpijski w Warszawie.

W dn. 7 bm. rozpocznie się w Warszawie sesja międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Przyjazd delegatów z zagranicy spodziewany jest w dn. 5 i 6 b. m.

Z za kotar studio

„Sissy” — uroczą operetkę w radio.

Operetka Fritza Kreislera „Sissy” przynosi słuchaczy radiowych w miłą atmosferę, jaka otaczała za czasów młodości austriackiego cesarza Franciszka Józefa. Operetka ta ilustruje kłopoty, wynikające z projektowanego mariażu Franciszka Józefa z córką Maksymiliana Bawarskiego — Heleną. Helena jednakże kocha kogoś innego i godzi się na ślub z Franciszkiem Józefem nie śmiejąc się sprzeciwić woli arcyksiężnej. Aby pomóc siostrze w jej strapieniach przybywa na dwór młodsza siostra Heleny, zwana pieśzochliwie — Sissy. Tutaj poznaje ją cesarz i choć nie wiedział kim jest pokochał ją i postanowił poślubić. Mała Sissy stała się wkrótce cesarową Austrii Elżbietą, jedną z najpopularniejszych i najbardziej kochanych władczyń.

Muzyczne opracowanie tego ślicznego tematu przez świetnego muzyka Kreislera, zagwarantowało powodzenie tej operetki. Polskie radio nada je dla swych słuchaczy audycję tę dn. 3 czerwca o godz. 20.00 w wykonaniu Anieli Szleminskiej, Aleksandra Wasieła i innych. Orkiestra i chórem P. R. dyryguje Zdzisław Górzyski. O zasłużonej działalności polskiej przez radio. Jedną z najbardziej zasłużonych postaci kobiecych ostatnich lat była zmarła nie dawno Konstancja Łubińska. Piękną działalność społeczną Konstancji Łubińskiej przypomni słuchaczom znana pisarka Kuszelewska - Rayska. Odczyt ten nadany zostanie przez radio dn. 3 czerwca o godz. 16.45

Mikrofony Polskiego Radia na Międzynarodowych Zawodach Hippijskich

Ewenementem sezonu letniego stolicy są doroczne Międzynarodowe Zawody Hippijskie, gromadzące na Stadionie Wojska Polskiego w Łazienkach najlepszych jeźdźców różnych państw. Polskie Radio wprowadza stale do swych programów tę imprezę, aby dostarczyć radiosłuchaczom ciekawych wrażeń. W roku bieżącym nadane zostaną dwie transmisje: w dn. 3 czerwca Konkurs Armii Polskiej o godz. 18.50 i dn. 6 czerwca Nagroda Polski — Puchar Narodów o godz. 17.30. Sprawozdawcą będzie p. Tadeusz Dasewski.

ZŁOŻ OFIARĘ NA F. O. N.

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim. Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach znizonych powtórzenie sztuki „JUTRO NIEDZIELA”.

Jutro wieczorem teatr wystąpi z nową premierą sezonu, komedią włoskiej spółki autorskiej Capa i Rossato p. t. „ZABIJĘ JA...”

— Teatr Miejski na Pohulance. W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 po cenach propagandowych, powtórzenie komedii B. Forzanno „OD WIECZORA DO PORANKA”

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy artystów opery warszawskiej. Przedstawienia operowe z udziałem znakomych artystów A. Szleminskiej, A. Wronskiego, Z. Dolnickiego, Z. Mossoczego pod reżyserją B. Folańskiego odbędą się 4-go i 5-go czerwca.

Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 3 czerwca 1937 r.

6.15 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Audycja dla poborowych. Muzyka. Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dzień. pol. 12.15 Ważny rachunek — to pierwsza rzecz — pog. 12.25 Koncert ork. Wil. Klubu Muz. 13.00 Płyty. 14.05 Przerwa. 15.00 Płyty. 15.10 Zycie kulturalne. 15.15 Codz. odc. prozy. 15.25 Kołec chór Szkoły Powszechnej Nr. 15. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 „Czerwiec” — pog. 16.15 Koncert ork. dętej Huty „Pokój”. 16.45 Konstancja Łubińska — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 30 lat w służbie sportu polskiego. 18.00 Chwilka w jęz. litewskim. 18.10 O Bolesławie Bałukiewicz — fel. Jerzego Wyszomirskiego. 18.20 Płyty. 18.30 Płyty. 18.40 Wil. poradnik sportowy. 18.50 Międzynarodowe zawody hippijskie: Konkurs Armii Polskiej — transmisja ze stadionu w Łazienkach. 19.10 Lajkonik — suita poetycko - muzyczna. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sportowe. 22.00 Sissy — operetka w 3 aktach. W przerwie dziennik wieczorny i wiad. roln. 22.00 Bitwa o Chorażankę — opowiadanie. 22.15 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiad. dzien. radiowe. Komunikat meteorologiczny. Przegląd prasy. 23.00 Tańczone. 23.30 Zakończenie programu.

Uwaga. Około godz. 23.10 w przerwie muzyki tanecznej „Fraszki na dobranoc”.

Giełda warszawska

z dn. 2. VI. 37.

Dewizy:

Berlin 212,51 211,67
Gdańsk 100,20 99,80
Amsterd. 290,50 - 291,22
Londyn 26,04 26,11
N. J. czeki 528 529
Paryż 23,54 23,60
Praga 18,40 18,45

Akcje:

Bank Polski 101,00

Papiery:

3 proc. poz. lhw. 1 emisja 63,25
3 „ 2 „ —
5 proc. konwersyjna — 65,75 —
5 „ kolejowa — —
6 „ dolarowa 53,25 kupon 18,80
4 „ premj. dolarowa — —
7 „ stabiliz. 370,00 kupon 23,12
4 „ konsolid. 53,50 53,75

Waluty:

Dol. amer. 528 1/2 pol 526
Marki niem. 129,00 126,50

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dnia 2. VI. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. t-co wag. st. sal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *	24,25	24,50
Zyto II stand. 670 g/l *	23,75	24,25
Pszonica I stand. 730 g/l *	31,75	32,25
Pszonica II stan. 710 g/l *	31,00	31,50
Jęczmień I stand.		
678/673 g/l		
Jęczmień II stand. 649 g/l		
Jęczmień III stand.		
620,5 g/l	20,75	21,75
Owies I stand. 468 g/l	22,50	23,00
Owies II stand. 445 g/l	21,50	22,00
Gryka 610 g/l	27,75	28,25
Siemię lniane b. 90% t-co wag. sto. sal.		
Len trzep. stand. Wolsztyn b. I sk. 216,50		
Len trzep. stand. Horodziej b. I sk. 216,50		
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216,50		
Len trzep. stand. Traby b. I sk. 216,50		
Len osesany Horodziej b. I sk. 303,10	2080,00	2120,00
Kadzziel Horodziej b. sk. 216,50		
Targanice mocny szortyzent 70/30	1100,00	1140,00

HELIOS Premiera. Podwójny program przebojów. 2 filmy w jednym programie **JOE BROWN** 1. Genialny komik, w adca humoru. **„Grzesznik mimowoli”** 2. Największa aktorka Ameryki **Bette Davis** w filmie miłosnym **„Matężństwo z pozoru”** Eks travagancje ameryk. mi a derek. Nadprogram: Aktualia

Polskie Kino Dziś po raz pierwszy w Wilnie komedia reżyserii Karola Lamacza **Światowid** **„ROZWÓD Z PRZESZKODAMI”** w rol. gl. **Anny Ondra, Hans Snehker i Adela Sandrock** Nowe pomysły Humor Dowcip! Temperament Nadprogram atrakcje

Wyścig torpedy ze śmiercią **SREBRNA TORPEDA** Najwyższy szczyt techniki. Emocje nująca jazda torpedy wśród wspaniałych plenerów. UWAGA. Jako nadprogram po raz pierwszy na ekranie wsparcia a farsa **„TRUDNO JEST LATWO ZAROBIC”** z udziałem świetnych komików **HOKUS I POKUS**

Kompletna wyprzedaż pialerów, kryształów i alabastru z 20 proc. rabatem tylko do 15 czerwca **Płyty gramofonowe.** **DH. „T. ODYNIC”** w. I. Malicka Wilno, ul. Wielka 19

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW **OMEGA** **ZA MATURE** najlepszy upominek zegarek lub pierścionek poleca **K. GORZUCHOWSKI** SREBRO ZAMKOWA 9 PLATERY

KAROL JANKOWSKI I SYN FABRYKA SUKNA — BIELSKO Poleca na sezon wiosenno-letni swoje znakomite wyroby sukienne na ubrania i palta męskie oraz kostiumy, palta i suknie damskie Oddziały: MICKIEWICZA 21 NIEMIECKA 22 Telefon: 20-12, 20-11. Rok założenia 1826.

Miłość i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczyścia **„LOKSOTIS”** Przemily długotrwały zapach. Deka 40 gr. **POLECA** **Władysław TRUBIŁŁO** polski skład apteczny Ludwiskarska 12, róg Tatarskiej. „Specjalność zioła lecznicze”

MAGNET 1 **RATUNE WŁOSY** Daje piękna bryła fryzury

Wytwarzania Sztucznych Wód Mineralnych i Napojów Chłodzących pod firmą: **„E. TRONCZYŃSKI”** w Wilnie, pod kierownictwem W. WRZEŚNIEWSKIEGO, poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzone wyłącznie na cukrze. ZAKŁAD: PIWNA 7, TEL. 24-86 MAGAZYN WIELKA 30

SW. JANSKA 5 **NOWY CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP KONFEKCJI DZIECIĘCEJ** **„Oros”** poleca duży wybór kapeluszy, ubrań i sukienek

Mieszkania i pokoje

MIESZKANIE parterowe, suche, słoneczne, 3 pokoje, do wynajęcia od 10 czerwca. Dowiedzieć się u właścicielki ul. Tomazsa Zana 23-b m. 3.

Letniska

DWÓR przyjmie letników z utrzymaniem po 3 zł. dziennie. Wiad.: Portowa 19 m. 11 od 2-5 pp. 989-1

LETNISKO koło Werek, przepiękna miejscowość osnowy las, rzeka, plaża, kajaki, łódki, tenis, siatkówka itd. Komunikacja statkiem lub autobusem. Odjazd z pl. Orzeszkowej 20 min. z Wilna. Oddaje się pokoje z całozd. utrzymaniem Poczta Jerolimka, kolonia Zgoda, willa „Uroczą” Zajazdkowska.

LETNISKO — OSOBNIAK 2 pok., kuchnia, weranda do wynajęcia tanio w ładnie położonym folw. Jasnopolu w pobliżu Jerolimki — Kalwarii. Można z całozd. utrzymaniem. Miejsca położone wskaże w sklepie Chajeta przy ostatnim przystanku w Jerolimce.

Praca poszukiwana

MŁODY, energiczny 17 letni z wykształceniem 2 klas gimnazjalnych, poszukuje kiegokolwiek zajęcia. Ul. Kolejowa 5 m. Szypitko Jan. 1600(6)

SIOSTRA z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną przyjmuje dyżury oraz wykonuje wszelkie zabiegi. Poważne referencje. Wilno, ul. Wilkomiarska 3 m. 8 vis á vis kościola św. Rafała. —3

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

Dzierżawy

SKLEP Z MIESZKANIEM wydzierżawie, ewentualnie kupię domek w dzielnicy chrześcij. w cenie od 5 do 7 tys. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do adm. „Dzi Wil.” pod Nr. 1046.

Pomóżmy bliźnim!

MIŁOSIĘRDIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-giem uczącym się dzieckiem do dopomożenie wykupienia maszyny do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. św. Wincentego à Paulo. Adres w Admin. „Dziennika Wileńskiego”.

Nauka

STUDENT U. S. B. udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej, przygotowuje do wszelkich egzaminów. Mostowa 15-4. —5

STUDENT U. S. B. wyjedzie na prowincję na czas wakacyjny. Przygotowuje do egzaminu z jęz. niemieckim. Zgłoszenia dla A.N. do adm. „Dz. Wil.”, tamże adres. 1065(4)

ABSOLWENT Gimn. Zygmunta Augusta poszukuje kondycji na wyjazd na okres wakacji letnich za skromne wynagrodzenie. Sosnowa 14 m. 3 B. P. 1061(5)

Kupno i sprzedaż

FLANSE pomidorów i bratków, z powodu większej ilości, sprzedaje się po cenie okazyjnej. Ul. Słomiana 9-a m. 1 (po Kalwaryjskiej) u Hajdamowicza.

SKLEP spożywczy z urządzeniem i towarami sprzedam. Wileńska 52-11. 1059-3

KUPIE SKLEP, branża obojętna. Zgłoszenia w Administracji dla R. K. lub Popowska 35 m. 3.

DOM MUROWANY, luksusowej budowy o 7 miesz. i sklepie z miesz., ze wszelkimi wygodami, kryty blachą cynkową, na Antokolu, do sprzedania za 38 tys. w tem długu 5 tys. Inform.: Mickiewicza 46-9 w godz. 3-4 pp.

LETNISKO umeblowane z 2-3 pokoi z kuchnią. Okolica piękna, zdrowa, woda, las. Od Wilna 45 min. koleją. Produkty na miejscu, niedrogo. Dowiedzieć się: Suwalska 7-5.

FORTEPIAN bardzo mało używany marki Antoniego Chochla, cena 700 zł. sprzedam. Adres: ul. Lwowska 57 m. 5 od 2-4. 1053

DOM — WILLA w Jerolimce, budynki gospodarcze, ogród owocowy ziemi 2 ha sprzedam za 6500 zł., dopłaty do długu B. G. K. Dowiedzieć się ul. Tomazsa Zana 23-b m. 3.

UWAGA. Sprzedaje się plac ziemi 7.250 m. w całości piękna, czysta przy ulicach Tomazsa Zana 15. Parcelacja od Magistratu użycana. Dowiedzieć się można przy ulicy Fabrycznej pod Nr. 14 m. 4.

NATYCHMIAST TANIO SPRZEDAM działkę z domkiem, elektryczność, ogród warzywny, sad owocowy w Czarnym Borze. Informacje: Biuro Grabowskiego, Garbarska 1.

DOM MUROWANY osobniak o 2-ach 6-cio pokojowych mieszkaniami, ze wszelkimi wygodami, kapitalnej budowy, park, owocowe drzewa, obszar 1300 m², przy mieszkaniami duże tarasy, na Zwierzyniecu. Cena 37 tysięcy w tym długu 5 tys. zł. Infor. Mickiewicza 46 m. 9 od 3 — 4 ppol.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuiste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

